

# 2021

*Odszedłeś z ziemi drogą kamienną,  
na czole niosłeś męczeński wieniec.  
Niebo wskazałeś, Syna – daremnie!  
- zamknęli Ci usta kamieniem.  
Stanąłeś wtedy z licem Anioła,  
i zwojem Tory, z Pana Imieniem.  
Zatkali uszy, na puszczy-ś wołał  
- zamknęli Ci usta kamieniem.  
Kiedy dziś na nas porwą kamienie,  
farbą obleją krzyże i Marię;  
osłoń Ją Księżką. Ucz przebaczenia  
nas - dzisiaj rzuconych na szaniec.  
Ciebie, obrońco Słowa, czci lud  
pieśniami w Chrystusa Kościele.  
Święty Szczepanie za nas się módl;  
prosimy – bądź naszym sumieniem.*

Mamy zatem rok nowy, który rozpoczęliśmy pieśniawołaniem do Patrona (nowy nabytek duchowego dorobku parafii). Na wyższym szczeblu rok ten został poświęcony św. Józefowi przez papieża Franciszka i ogłoszony w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. (potrwał do 8 XII 2021 r.).

Z kolei sejm RP na posiedzeniu 27 XI 2020 roku ustanowił jako patronów 2021: kardynała Stefana Wyszyńskiego (40-ta rocznica śmierci prymasa Tysiąclecia), Cypriana Kamila Norwida, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Różewicza i St. Lema. Był to także rok Konstytucji 3 Maja.

W zapiskach kroniki parafialnej z ubiegłych lat, na początku każdego roku znajdowały się wzmianki o wizytach kolędowych, które zwykle rozpoczynały się z końcem jesieni danego poprzedniego roku. W dobie zarazy wiele obyczajów jednak poszło inną koleją. Pod koniec 2020 roku **ksiądz proboszcz zdecydował o wysłaniu do swoich parafian kopert zawierających jego list osobisty do rodzin i domów wraz z poświęconym, pobłogosławionym opłatkiem.** Akcja kolędowa znalazła ponadto jeszcze inną, nową formę w nowym roku: w każdą sobotę o godzinie 19-ej odprawiane były Msze św. za mieszkańców kolejnych osiedli od Brzezin począwszy.

**10 stycznia** przypadła 10-ta rocznica śmierci ks. prałata Szczepana Stalpińskiego.

*Potem, gdy dusza swego skosztowała chleba,  
Nie mogłem się już więcej oderwać od Nieba,  
Które mnie wciąż ciągnęło silnym, wonnym tchnieniem.  
I wtedy to ja, wziąwszy mój łzawy różaniec,  
Zmówiłem na nim pacierz – potężnym milczeniem*

C. K. Norwid *Sieroty*

19-ego dnia każdego miesiąca Msze św. „męskie”. Zatem **19 stycznia**, we wtorek o godz. 19-ej ksiądz proboszcz odprawił drugą Mszę świętą oddaną mężczyznom: ojcom, mężom, opiekunom rodzin w naszej parafii. Dzięki tym Mszom postać patrona roku, św. Józefa wychodzi z półcienia i ubocza, i staje się kimś bliskim, zwłaszcza w codziennym życiu. Msza zbiegła się z początkiem niezwykłych mrozów (w poniedziałek 18-ego było rano minus 20<sup>o</sup>).

Pod hasłem *Życie i śmierć* w niedzielę 17 stycznia odbył się XXIV Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. W tym roku z powodu pandemii i obowiązujących ograniczeń wszystkie związane z Dniem wydarzenia przeniesiono do internetu. Temat tego rocznych obchodów oparty został na słowach z 30 rozdziału Księgi

Powtórnego Prawa: *Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście* (Pwt. 30,15) i nawiązał do naznaczonych pandemią wydarzeń minionego roku.

18 – 25 stycznia został ogłoszony Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan pod hasłem *Trwajcie w Mojej miłości a przyniesiecie obfity owoc* (J, 15, 5-9).

A w parafii i zresztą w ogóle, w Polsce i Europie, pojawiło się zjawisko dawno nie widziane, czyli śnieg, prawdziwy śnieg! a z nim mróz, i to mróz niemały, bo dochodzący do - 20<sup>o</sup>. Do odśnieżania placu przed kaplicą przydał się stojący beczynnie, tęskniący za solidną robotą łazik z lemieszem. Znikły (ponieważ utrudniały odśnieżanie) ławki przed kościołem (pozostały tylko te z oparciami stojące pod żywotnikami).

**19 lutego** – trzecia Msza św. Józefa. Wspomnieliśmy wcześniej, że pod koniec ubiegłego roku, dokładnie 8 XI 2020 roku, z okazji ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła, rok 2021 został ogłoszony rokiem właśnie św. Józefa i potrwał do 8 grudnia 2022 r. *„Przykład św. Józefa niech nas nauczy wielu rzeczy, które możemy rozważyć, ale przede wszystkim niech nam da odwagę, by udawać się do niego, kiedy nie rozumiemy /.../ wielu spraw, kiedy mamy wiele problemów, wiele niepokojów, wiele ciemności”* – cytata z homilii papieża Franciszka. W naszej parafii pojawiła się więc inicjatywa, by ufundować figurę św. Józefa; w związku z czym, ks. proboszcz ogłosił zrzutkę wśród mężczyzn (ale nie tylko) na wykonanie figury i ustawienie jej 19 marca, w święto św. Józefa w prezbiterium.

Postaci św. Józefa (hebr. Josef benJa'aqob) warto przy tej okazji poświęcić kilka słów. Głównymi źródłami wiedzy o świętym Józefie są Ewangelie, ale mówią o nim także niektóre apokryfy. Ewangelie św. Mateusza i św. Łukasza podają dwa różne rodowo-

dy Józefa; według obu Józef wywodził się z rodu króla Dawida z pokolenia Judy. Natomiast wg apokryfów, przed małżeństwem z Marią, Józef poślubił Salomeę (lub Eschę), z którą miał doczekać się synów: Jakuba i Judę, Szymona i Józefa, oraz dwie córki: Lizję i Lidię. Owdowiawszy, Józef poślubił Marię.

Zgodnie z proroctwem arcykapłan ogłosił, że *wszyscy niezonaci mężczyźni z domu i z rodu Dawida, odpowiedni do małżeństwa, mają złożyć swoje różdżki na ołtarzu. Czyja zaś różdżka po złożeniu zakwitnie, a na końcu jej ukaże się Duch Pański w postaci gołębicy, temu Dziewica powinna być powierzona i przez tego poślubiona*” (Historia o Józefie cieśli).

**4 marca** firma stolarska zamontowała boczne drzwi w prawej (od południa) i lewej (od północy) nawie nowego kościoła. Zamknęliśmy zatem za sobą ważny etap. Poza opieką Bożą, budowla, jej wnętrze, zostało zabezpieczone przed różnymi wypadkami, które coraz częściej przytrafiają się świątyniom Boga na świecie. I w Polsce, niestety, też. Nie mogliśmy oprzeć się pokusie, by dodać fotkę ukazującą klasyczne piękno wierzei: drzwi nowe a sprawiały wrażenie solennej patyny czasu, jakby sprzed dwóch setek lat. Największe zmartwienie miały odtąd miejscowe gołębice, które upodobały sobie wnętrze kościoła jako lokum, schronienie i toaletę.



Jeszcze większe, poważniejsze zmartwienie, a nawet i społeczne niepokoje, wywołał trzeci szturm zarazy (po ataku wiosennym i jesiennym w ubiegłym roku). Wirus zdążył wydać owoce w postaci odmian mutacyjnych, zwłaszcza jako mutant brytyjski, wyjątkowo groźny, bardziej jadowity, zaraźliwszy. Sytuacja, nawet w Polsce spoważniała, a najlepszy tego przykład mieliśmy w naszej parafii, gdzie wg słów ks. Rafała połowa służby liturgicznej poszła na kwarantanny. Nawet Stadion Narodowy przekształcono w szpital polowy, jednoimienny. Władze państwa



sprowadziły do kraju trzy dostępne i akceptowane przez KE szczepionki: Pfizera, Modernę i Astrazenecę, przyspieszyły procedury rejestracyjne i sam przebieg szczepień.

*Było w Ojczyźni laurowo i ciemno  
I już ni miejsca dawano ni godzin  
Dla nieczekanych powić i narodzin  
Gdy Boży-Palec zaświtał...*

**10 marca** – początek Nowenny do św. Józefa.

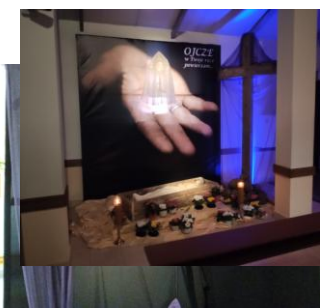
**14 marca** (w niedzielę) rozpoczęły się rekolekcje, które poprowadził ks. prof. Przemysław Artymiuk, erudyta, zarazem skromny kapłan, świetny kaznodzieja; zakończyły się we wtorek 16-ego marca.



Podczas Mszy św. **14 marca** o godz. 19.00 ks. bp Jacek Grzybowski poświęcił figurę św. Józefa ufundowaną przez mężczyznę z naszej parafii. Na zakończenie liturgii ks. biskup nałożył mężczyznom szkaplerz św. Józefa. Przyjmujący szkaplerz to: ks. proboszcz Marek Paska, Krzysztof Andruszko, Robert Lisowski, Michał Malinowski, Piotr Olejarczyk, Adrian Siewieja, Arkadiusz Swęd, Grzegorz Wronka, Dariusz Zalewski. *Święty Józefie, Opiekunie nasz, módl się za nami!*

19 marca rozpoczął się w całym Kościele Rok Rodziny (zakończył się dziesiątym światowym Spotkaniem Rodzin w czerwcu 2022 r.). Również 19-ego marca bp warszawsko-praski, Jacek Grzybowski, przewodniczył diecezjalnej inauguracji Roku Rodziny *Amoris Laetitia* w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Józefowie (nazwa miejscowości Józefów nie bez związku z imieniem Opiekuna Świętej Rodziny)

Święta Wielkanocne – przygotowania. Z powodu rozkręcającej się zarazy do końca nie



wiadomo było, co będzie ze świętami, i czy w ogóle będą miały jakiś określony kształt. Ostatecznie stało się tak, że owszem, ostrzeżenia były, ale mimo to, udało się poprowadzić przygotowania zwykłą, coroczną drogą. Ksiądz proboszcz wziął na siebie koncepcję plastyczną i aranżację Grobu, Ciemnicy i ogólnego wyglądu prezbiterium. Uruchomiono transmisję Mszy i Triduum Paschalnego. Ksiądz Rafał zajął się oprawą liturgiczną. Kolejnym liturgiom przewodniczyli ks. proboszcz, ks. Rafał i ks. Robert. Trudno z perspektywy czasu coś powiedzieć na temat liczby uczestników tych nabożeństw, czyli o wiernych; warto natomiast odnotować osobliwość: tłumny napływ Ludu Bożego w Wielką Sobotę ze święconkami. Pogoda – dodajmy z przekąsem – w zasadzie dopisała: zapowiadane śnieżyce z uderzeniem mrozów jakoś przeszły bokiem, a podczas rezurekcyjnej procesji z nisko wiszących nad monstrancją chmur nie spadła kropla deszczu. Wiatr się nawet uspokoił.

W niedzielę wielkanocną, po zakończeniu uroczystości Wielkiej Nocy (**5 kwietnia**) ksiądz proboszcz podziękował wszystkim: kapłanom, parafianom, służbie liturgicznej i pomagierom (roboty fizyczne), którzy przyłożyli się swoim udziałem i wysiłkiem do tego, aby uroczystości miały godną siebie oprawę, i by nie zabrakło niczego. Zbierane co roku dary dla ośrodka *Przystanek w drodze* w Czerwonym Borze zostały przez ludzi z Caritasu parafialnego dowieszone jeszcze w Wielkim Tygodniu. I z wielką serdecznością i wdzięcznością przyjęte (mimo, że było ich, tych darów, dużo mniej).

Nowenna do Miłosierdzia prowadząca do Święta Miłosierdzia Bożego rozpoczęła się w Wielki Piątek (**2 IV**) nabożeństwem i Koronką.

**24 IV** ruszyły prace porządkowe na terenie parafii. Stawił się miłujący parafię i księdza proboszcza lud Boży, piękne panie i wytworni panowie nie żałujący rak, nóg i pleców – roboty zaś było a

było. W efekcie np. zawisła flaga „maryjna” na maszcie (pamiętce po Strabagu), wcześniej starannie uprasowana. Tereny zielone między kaplicą i domem parafialnym wzbogaciły się o nowe nasadzenia i kwiatuszki (z Grobu Pańskiego). Trawka ścięta równo, więc ministrant Mateuszek miał co grabić. W *Dzienniczku św. s. Faustyny* znajduje się godny uwagi zapis: *Kiedy mnie opanowuje niechęć i monotonia co do obowiązków, wtenczas uprzytamniam sobie, że jestem w domu Pańskim, gdzie nie ma nic małego, gdzie od tego małego czynu mojego, a w sposób przebóstwiony wykonanego, zależy chwała Kościoła i postęp niejednej duszy...* Skoszono nawet rozległe błonia na tyłach domu parafialnego. Na koniec warto wspomnieć o kilku dosłownie zabiegach kosmetycznych na zapleczu proboszczówki: żelastwo przeniesiono hen, pod płot od strony terenów kurii, a rupiecie i inne takie powędrowały do kontenera jako odpady; materiały budowlane starannie poumieszczano na paletach. Zapisaliśmy to lekkim tonem, ale dźwiganie nie należało do łatwych i lekkich. Dziesięciu chłopu miało co robić! Swoją drogą – ta kosmetyka uwidoczniła, jak wiele jeszcze pozostało do zrobienia (chodzi o porządk).

Z „Ogłoszeń parafialnych” na maj: *„Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 18.30. Wieczory z Maryją w każdą środę o godz. 20.30 zakończone o 21.00. Rozważania oparte na objawieniach maryjnych, kolejno w Lourdes, Fatimie, Gietrzwałdzie i La Salette”.*

**9 i 16 maja** dzieci z naszej parafii przystąpiły do swojej pierwszej Komunii Świętej (wcześniej trwały przygotowania do tych uroczystości, a więc odpowiednie nauki wprowadzające w istotę Sakramentu Komunii, ponadto ćwiczenia poświęcone zachowaniu się w kaplicy). A w domu parafialnym, w bibliotece, dziatwa przymerzała stroje. Wszystko to należy uznać za stopniowy powrót do po-covidowej normalności. Do Komunii św. przystąpiło 8 grup dzieci, łącznie 151.

Modliliśmy się (**20-24 V**) za młodzież naszej parafii przy relikwiach bł. Carlo Acutisa, młodego chłopca beatyfikowanego w zeszłym roku. Podczas Mszy św. o godz. 19.00 młodzież dokonała zawierzenia się Matce Bożej przez wstawiennictwo bł. Carlo. Oazowicze rozprowadzali książki i inne pamiątki o błogosławnym.

W nowym kościele rozpoczęły się prace przy instalacji elektrycznej. Przy okazji wewnątrz kościoła zostało wysprzątane przed nadchodzącą uroczystością Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Drzwi nowego kościoła zostały solidnie zamocowane, ponadto firma stolarska zamontowała stosowne zamki, klamki.

**22 maja**- czuwanie przed Zesłaniem Ducha św. W sobotę od godz.20.00 rozpoczęło się wspólne czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego:najpierw o 22.00 odbyła Msza św. z Wigilii Zesłania, nakońcudokonano namaszczenia uczestników olejem św.Szarbela i odnowiono przyrzeczenia Chrztu Świętego (w sali św. Antoniego zorganizowano opiekę nad dziećmi, tak, aby rodzice mogli uczestniczyć w liturgii).

W Kościele 20 maja br. rozpoczął się Rok Ignacjański, trwający do lipca roku 2022.

W sobotę **29 maja** ostatnia Msza św. została przesunięta na godz. 19.30 -była to rocznica święceń kapłańskich ks. proboszcza. Na Mszęprzybyli kapłani,koledzy kursowiks. Marka, wraz z ich ojcem duchowym z seminarium. Msza była sprawowana w intencji ks. Piotra Urbanowskiego, zmarłego rok temu przyjaciela i kolegi kursowego ks. proboszcza. Po Mszy w domu parafialnym odbyło się spotkanie poświęcone pamięci Zmarłego.

*Gdy płyną łzy, chustką je ocierają;*

*Gdy krew płynie, z gąbkami pospieszają;*

*Ale gdy duch wycieka pod uciskiem*

*Nie nadbiegają pierwej z ręką szczerą.*

*Aż Bóg to otrze sam, piorunów błyskiem:*



- *Wtenczas dopiero!...*

C. K. Norwid *Litość*

Przygotowania do procesji: w **czwartek (27 V)** spotkanie organizacyjne, robocze: ks. proboszcz przedstawił trasę procesji (ze względu na ciągle jeszcze trwającą zarazę, trasa została zmodyfikowana): czyli najpierw wyjście z kaplicy i skręt w prawo do ronda, z ronda w ulicę Sieczną, gdzie na rogu Siecznej i Geometrycznej stanął pierwszy ołtarz; następny ołtarz na rogu Geometrycznej i Kartograficznej, po czym procesja poszła dalej w stronę szkoły i bloków; tu na rogu Kartograficznej i Głębockiej stanął ołtarz przygotowany przez mieszkańców „bloków”. I ostatni etap: powrót do wnętrza kościoła, kościoła nowego, gdzie przy ołtarzu „komunijnym” zakończyła się procesja. Jeszcze tego samego dnia rozpoczęło się modlitewne nabożeństwo, na które ksiądz proboszcz zaprosił swoich parafian w liście wystosowanym wcześniej: „...*Ponadto w tym dniu, o godz. 19.00, zapraszamy na wspólną modlitwę wieczorną. Zgromadzimy się w murach nowej świątyni na uwielbieniu Pana obecnego w Najświętszym Sakramencie*”. Modlitwę poprowadził kilkuosobowy zespół artystów.

Przed setną rocznicą zawierzenia naszej Ojczyzny Najświętszemu sercu Pana Jezusa, KEP skierował do wiernych pismo następującej treści:

**LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI  
W SETNĄ ROCZNICĘ POŚWIĘCENIA NARODU POLSKIEGO  
NAJŚWIĘTSZEMU SERCU PANA JEZUSA**

*Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa ma dawne korzenie, rozpowszechnił się na skutek objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque, francuskiej zakonnicy z XVII wieku, podczas których Jezus prosił, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był świętem poświęconym czci Jego Serca.*

*Drogie Siostry i Bracia!*

*Za kilka dni, 11 czerwca, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, biskupi zebrani na plenarnym zebraniu Konferencji Episkopatu uroczą ponowić akt poświęcenia Polski Sercu Jezusa. W tym samym dniu zostanie on odnowiony we wszystkich polskich parafiach, które przygotowywały się do tego wydarzenia przez ostatnie miesiące. Chodzi o to, by w tym duchowym wydarzeniu mogła uczestniczyć*

cała wspólnota Kościoła i „aby wszyscy ludzie, pociągnięci do otwartego Serca Zbawiciela, z radością czerpali ze źródeł zbawienia”.

A teraz...

Jasne stało niebo dotąd nad parafią, nad białoleckim niebem troskliwie spoczywała dłoń Ojca, bez którego woli nic się nie dzieje. Ów błękit, bywało, z rzadka zasnuwały jakieś niepokoje, niedobre pogłoski, blahe, niby niewinne, jak we włoskim porzekadle: cielo a pecorelle – aqua a catinelle (dosł. niebo w barankach, woda jak z cebrą) po czym znowu wracał spokój, wracał rytm codziennej pracy.

Nagle, po 15-tym czerwca –niebo poczerwiano. Od południa, od strony św. Floriana zerwała się nawałnica, uderzył grom.

Wstrząśnięci parafianie wysłuchali dwóch komunikatów:**20 czerwca 2021** roku odczytano z ambony dwa dekrety: pierwszy dotyczył dyspensy, ale drugi ...

Usiłował go, ze ściśniętym gardłem, odczytać ksiądz proboszcz. Ostatecznie jednak poprosił o odczytanie ks. Rafała.

**Dekret ten bowiem obwieszczał zmianę personalną, wielką a bolesną, dotyczącą parafii.**

**Ksiądz Marek Paska miał otopuścić nas, swoją dotychczasową rodzinę, i objąć obowiązki proboszcza w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Wieliszewie. Proboszczem nowym kuria ogłosiła ks. Jarosława Mazurka.** Oto dosłowne brzmienie owego dekretu:

#### DEKRET

Mając na względzie aktualną sytuację epidemiczną, obowiązujące przepisy państwowe oraz postanowienia biskupów obecnych na 389. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Kalwarii Zebrzydowskiej, zgodnie z kan. 87 § 1 i kan. 1248 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, niniejszym z dniem 19 czerwca 2021 r. odwołuję udzieloną dnia 12 marca 2020 r. ogólną dyspensę od obowiązku uczestnictwa we Mszy Świętej w niedzielę i święta nakazane.

Powyższe odwołanie dyspensy ogólnej oznacza, że wierni są ponownie zobowiązani do uczestniczenia we Mszy Świętej niedzielnej oraz świątecznej. Osoby, które z powodu choroby, niesprawności lub innej ważnej przyczyny nie mogą wziąć udziału w Eucharystii, powinny dążyć do starań, aby – m.in. przez lekturę czytań i modlitw mszalnych przewidzianych na dany dzień – wzbudzić w sobie pragnienie Eucharystii (por. *Dies Domini*, 54).

Eucharystia jest centrum życia Kościoła i to w niej zawiera się całe Jego duchowe dobro, dlatego proszę, aby nasz udział we Mszy Świętej był nie tylko wypełnieniem obowiązku wynikającego z przykazań, lecz także pełnym miłości spotkaniem z Jezusem Chrystusem – Lekarzem naszych dusz i ciał.

+ Romuald Kamiński  
Biskup Warszawsko-Praski



ROMUALD KAMIŃSKI  
BISKUP  
WARSZAWSKO-PRASKI

Warszawa, 15 czerwca 2021

Nr 1261/AP/2021

## DEKRET

Stosownie do kanonu 523 Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz statutu 124§3 I Synodu Diecezji Warszawsko-Praskiej, mocą niniejszego dekretu **zwalniam**

### **Księdza Marka PASKE**

z urzędu proboszcza Parafii Św. Szczepana Pierwszego Męczennika w Warszawie

**i mianuję proboszczem**

**Parafii Przemienienia Pańskiego w Wieliszewie**

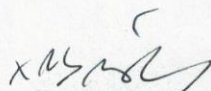
w Dekanacie Legionowskim.

W związku z tym przekaże Ksiądz Proboszcz dotychczasową parafię Księdzu Dziekanowi Dekanatu Bródnowskiego i przeniesie się do nowej parafii, odebrawszy ją kanonicznie od Księdza Dziekana Dekanatu Legionowskiego. Po wprowadzeniu przez niego na powierzone stanowisko obejmie Ksiądz - z dniem 20 sierpnia 2021 roku - swoje obowiązki wraz ze wszystkimi upoważnieniami, prawami i przywilejami, które na mocy prawa przysługują proboszczom w Diecezji Warszawsko-Praskiej.

Ogarniam modlitwą i błogosławię.



+ R. Kamiński

X   
Kancelarz Kurii

*Do wiadomości:*

Wielebny Ksiądz Dziekan Dekanatu Bródnowskiego  
Wielebny Ksiądz Dziekan Dekanatu Legionowskiego

Floriańska 2A, 03-707 Warszawa, tel. biuro 22 518 15 00

Kronika nasza powstaje, jak każda zresztą historia, ex post. Po czasie, po upływie dni, miesięcy i lat widać więcej, bieg dziejów staje się bardziej czytelny. Patrząc zatem już z jakiejś perspektywy widać, co wtedy przeżywała parafia; nie *parafia* przecież ale żywi ludzie...choćby sam ksiądz Marek; choćby ci wszyscy,

którzy czuli się z nim związani bliżej, osobiście, serdeczniej. Smutek, zniechęcenie, rezygnacja niedobłą stały się rolą i podłożem do mnożących się pomysłów np. jakie by tu zorganizować uroczystości pożegnalne, albo co kupić na prezent na *do widzenia*. Wiemy o pismach do kurii, wybrała się tam nawet delegacja...

I widać było jawną bezradność; kto wie, czy nawet sam ks. proboszcz nie poddał się powszechnemu przygnębieniu, i posłusznie położył głowę pod topór. Ale... *„Ten dekret, co tu gadać, pachnie pasterzem. Wyłącznie. Pachnie człowiekiem. I tylko człowiekiem z jego połowiczną mądrością. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że tam, gdzie coś dobrego powstaje, gdzie dzieje się wiele dobrego, tam właśnie umiejscawia się diabeł. Po cóż miałby diabeł jawnie maczać swe paluchy w tej sprawie? Ma do dyspozycji życzliwych dobroczyńców wyspecjalizowanych w donosicielstwie, w szeptaniu do ucha, ma swoich doradców z węzowym językiem. Ale przecież jest wyjście nawet i z tej sytuacji, której nie zawinił nikt z parafian z księdzem Markiem, naszym proboszczem na czele: podrzec ów beznadziejny dekret (bo też żadna to świętość i nie ma ziemskich rzeczy nieodwołalnych), pozostawić sprawy, jak były. Na koniec uderzyć się z pokorą w piersi w poczuciu wyrządzonej ludziom krzywdy.*

*Powtórzmy - zostawić rzeczy, jak były.*

*A były dobre, szły w dobrym kierunku ad maiorem Dei gloriam. – przytoczyliśmy wyimek z jednego z pisań parafian do kurii.*

Aż tu nagle... przysłała środa, **30 czerwca** -według smętnych prognoz czarne chmury miały długo jeszcze wisieć nad Głębocką. Tymczasem... Tymczasem troskliwa ręka Ojca starła czerń, zapaliła prześliczne słońce radości i śpiewu. Co się stało? „*Po długiej rozmowie, ks. biskup zmienił decyzję. Pozostaję w parafii*” – napisał proboszcz... Jednak długo jeszcze potem odchorowywał swój dramat i co jakiś czas popatrywał na niebo, czy może jeszcze...

Ale najgorsze już przeszło.,...nie błysnął ani jeden – ani najdalszy – grzmot / I rozplynęła się w kałużach chmura.” (St. Grochowiak)

Nastał błogosławiony czas kanikuły. Swoją drogą: udało się naszemu księdzu Markowi dokonać zadziwiającej sztuki: nie odszedł a wrócił!

W tym mniej więcej czasie, jeszcze w posępnej ówczesnej aurze, **25 czerwca** po porannej Mszy św., sześćdziesięcioro dzieci i młodzieży z ks. Rafałem i opiekunami wyjechało na letni wypoczynek w Bieszczady (do Zatwarnicy).

Przełom czerwca i lipca: dzwon Zygmuntowski (ten na wieży katedry wawelskiej), obchodził swoje 500-setne urodziny. Na zlecenie króla Zygmunta I Starego pracę przy odlewaniu dzwonu podjął ludwisarz, Hans Behem w roku 1520. Potężny to dzwon, iście królewski (12-tonowy); umieszczono go na wieży 9 lipca (co widać na obrazie Jana Matejki), a 13 VII 1521 AD dał swój pierwszy głos – do rozkołysania serca dzwonu, wczoraj i dziś, musi stać dwunastu dzwonników.

12 – 23 lipca w Sali Kameralnej Filharmonii Narodowej odbyły się eliminacyjne przesłuchania ponad 160 pianistów w Konkursie Chopinowskim 2020) (przeniesionym z poprzedniego roku ze względu na pandemię). Spośród nich międzynarodowe jury wybrało rekordową liczbę osiemdziesięciu doskonale przygotowanych uczestników dalszego etapu (w 2 – 23 X br.)

Personalny ruch w diecezji na tyle się ustatkował, że można było spokojnie wrócić do normalnej pracy w parafii. Zbliżyła się też pora wakacyjnej laby, w związku z czym, ruszyły prace elektryczne wewnątrz kościoła (o czym wspomnieliśmy) i to w takim tempie, i z takim rozmachem, że zaszła obawa, czy może trwać jeszcze będą długo (te instalacje), gdy kościół zostanie oddany do użytku.

Na początek, w ramach letniego relaksu, ksiądz proboszcz zaprosił chętnych panów, by **24 lipca** wpadli o dziesiątej w sobotę i trochę popracowali. Istotnie, panowie wpadli. Pan **Piotr Bednarczyk, Marek Brzozowski, Robert Jagielski, Piotr Janowski, Rafał Kowalczyk, Mirosław Kwarczyński, Łukasz Lindstedt, Marek Miaskiewicz**, przy wydatnym wsparciu **Grzesia Swąda** przenieśli ogromne ilości desek, kantówek, ciężkich bali, płyt i mnóstwa innych materiałów budowlanych wewnątrz kościoła, aby prace instalatorskie mogły ślimaczyć się dalej. Nie bacząc na rodo, pozwoliliśmy sobie na udostępnienie światu imion tych ofiarnych ludzi, bowiem naprawdę nie żalowali swoich sił, potu i czasu w upale, w zakurzonej hali winnicy Pańskiej.

**1 sierpnia** – początek modlitw w intencji osób cierpiących na chorobę alkoholową, za ich bliskich, za rodziny dotknięte pijaństwem któregoś z ich członków. W sierpniowe poniedziałki o godz. 19-ej odprawiano Msze, a przy wyjściu z kaplicy wyłożono księgę z wpisami osób deklarujących modlitewne wsparcie dla tych i za tych, którzy chyba zbyt dosłownie wzięli do serca ludowe powiedzonko:

*„Cyś ty, chłopie oszalał, cy ty ni mos rozumu?  
Karcma stoi przy drodze, a ty idzies do dumu?”*

1 sierpnia stał się także okazją do corocznych uroczystości związanych z wybuchem Powstania Warszawskiego (Godzina „W” o 17-ej); w tym roku było to 77-lecie.

**13 sierpnia odszedł do chwały Ojca abp Henryk Hoser (ur. 27 listopada 1942 r. w Warszawie; pallotyn, misjonarz, wizytator apostolski w Rwandzie (1994-96), arcybiskup ad personam od 2005 r.**[święcenia biskupie otrzymał 19 III 2005 r. w Rzymie z zawołaniem *Maiorest Deus*]; **sekretarz pomocniczy Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, przewodniczący Pa-**

**pieskich dzieł Misyjnych (lata 2008-08); biskup diecezjalny warszawsko-praski (2008-17)** [ingres 28 VI 2008 r.), **od 2017 arcybiskup senior tejże diecezji; wizytator apostolski w Me-dziugoriu (2018-2021) – i lekarz z wykształcenia**(tytuł naukowy: dr medycyny, internista). Zmarł po długiej chorobie. Z naszą parafią łączyły Go więzi szczególne: to On powołał ją do istnienia, święcił Krzyż przy drodze i teren (patrz zapiski Kroniki z roku 2008), potem jeszcze w Jego obecności został wmurowany kamień węgielny w mur nowej świątyni(Kronika z 2017 r.). Powiadał o sobie: *Nigdy nie żałowałem, że zostałem lekarzem i nigdy nie miałem wątpliwości co do mojego powołania kapłańskiego - mimo, że obydwie te dziedziny są zachłanne i zazdrosne, domagają się wyłączności i nie sposób im się oddawać we wzajemnej separacji.* Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w czwartek **19 sierpnia** i w piątek (**20 VIII**)ukończyły złożeniem ciała w krypcie, w podziemiach katedry warszawsko-praskiej. *Jego życie było oszlifowane miłością i cierpieniem jak Boży diament – powiedział w kazaniu podczas Mszy pogrzebowej abp Tadeusz Wojda.*

W tym miejscu nie sposób nie poświęcić kilku słów innej jeszcze postaci: mały chłopiec, dziecko jeszcze, ale w jego drobnym ciele i duszy czuć już zadatek wielkości – oto nasz ministrant, Mateusz. Jego koledzy, rówieśnicy ale i ci starsi ze służby liturgicznej, przychodzili na wyznaczone dyżury. Mateuszek zaś przychodził służyć Bogu, służyć Chrystusowi Eucharystycznemu – a czynił to z takim oddaniem, że najwidoczniej ręka Ojca z czułością i wsparciem spoczęła na jego jasnej, mądrej główce i wspierała młodziutkiego przecież ducha....*Bóg wybiera przeważnie naj-słabsze i najprostsze dusze za narzędzia do przeprowadzenia swoich największych dzieł...* – z Dzienniczka s. św. Faustyny. Nad wiek skupiony i poważny, zwrócił na siebie uwagę oraz uznanie także ludzkie, co wyraziło się w przyznanej i publicznie wręczonej nagrodzie.

W piątek, **3 września**, rozpoczęliśmy nowennę przed uroczystością beatyfikacji matki Elżbiety Róży Czackiej i kardynała Stefana Wyszyńskiego(12 IX). Codzienne wspólne modlitwy połączone z różańcem odbywały się o godz. 17.30. Nie sposób nie wyrazić w tym miejscu refleksji, że oto nasz Mateuszek (postać pozornie nieznaczna) znalazł się wśród wspomnień o trzech wielkich postaciach: ks. bpa Hosera, matki Róży Czackiej i ks. kardynała Wyszyńskiego.

Początek września, *czas do szkoły wrócić*, zatem księża zaprosili nauczycieli, rodziców, dzieci i młodzież na Mszę św. z błogosławieństwem na nowy rok szkolny w środę o godz. 18.00. Po Mszy odbyło się spotkanie katechetów w domu parafialnym.

Msza św. dla dziecięcych i młodzieżowych grup parafialnych rozpoczynająca nowy rok duszpasterski została odprawiona w sobotę **11 września** o godz. 19.00. Pojawiły się bielanki, ministranci, młodzież oazowa oraz kandydaci do bierzmowania.

**12 września** - w Świątyni Opatrzności Bożej odbyła się uroczystość beatyfikacji ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej (ociemniałej pomysłodawczyni i twórczyni ośrodka dla niewidomych w Laskach). Mszę św. celebrował kardynał Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, legat papieski, z udziałem Episkopatu Polski i kapłanów reprezentujących poszczególne diecezje.

W piątek i sobotę (10, 11 IX) panowie Wiesław Jędrzejczyk i Łukasz Duliaszwykonali nowy monitoring kaplicy oraz terenu, mówiąc po naszymu: poddali gospodarstwo parafialne czujnym oczom kamer. Wykonawcom i ofiarodawcom złożono stosowne i serdeczne podziękowania. Od 13 IX Zespół Caritas wznowił zbierkę makulatury w pomieszczeniu w budynku z garażami. Udało się także upłynnić złom za budynkiem parafialnym, co finansowo urealniło niektóre cenne inicjatywy Zespołu.



